

Profesor Grzegorz Kołodko zabiera nas po raz kolejny w fascynującą podróż w głąb pełnego kontrowersji, konfliktów i problemów współczesnego świata. Świata, który z „wędrującego” i nakłaniającego do intelektualnej refleksji „Świata na wyciągnięcie myśli”, zmienia się – z kolejnymi tomami przemyśleń Autora krążących wokół pytania „dokąd zmierza świat?” – w świat, który nas przeraża.

Błyskawicznie po „Świecie w matni” ukazuje się najnowszy tom, swoiste postscriptum do poprzedniej książki profesora Kołodko, zatytułowany „Wojna i pokój”. To oczywiście odpowiedź na wojnę, która wybuchła 24 lutego tego roku za naszą wschodnią granicą. Wojnę, której nawet sam Autor trylogii ekonomiczno-politycznej nie przewidział, bo – jak pisze – napaść Rosji na Ukrainę jest aktem głupoty zaprzeczającym jakiegokolwiek racjonalności władcy, który dopuścił się tego postępu.

Profesor Kołodko jest znany ze swoich pacyfistycznych poglądów i pragmatycznego podejścia do ekonomii i do polityki. Uważa, że zadaniem liderów świata jest prowadzenie polityki tak, by nie dopuścić do wybuchu wojny. Nie ma bowiem takich kontrowersji, których nie dałoby się rozwiązać pokojowymi metodami, zaś wojna zawsze jest niewyobrażalnym złem i zawsze toczy się kosztem ludzi, przyrody i wywołuje tsunami kryzysów obejmujących swoją falą cały zglobalizowany świat.

We współczesnej wojnie nie ma zwycięzców. Autor książki podaje – za premierem Ukrainy Denysem Szmyhalem – wycenę dotychczasowych strat wojennych na Ukrainie na poziomie biliona dolarów. Koszt odbudowy zrujnowanego wojną kraju to co najmniej 750 miliardów dolarów. Czy te rachunki zapłaci agresor? Profesor Kołodko jako pragmatyk nie za bardzo w to wierzy. Wskazuje raczej bogate kraje Unii Europejskiej, a nawet Chiny jako ewentualne siły naprawcze powojennej Ukrainy. W książce podniesiony jest również wątek ewentualnych reparacji czy odszkodowań Niemiec wobec Polski, które autor uważa za roszczenia nie tylko nieuzasadnione, ale przede wszystkim dzisiaj politycznie niepragmatyczne.

Autor koncepcji nowego pragmatyzmu po raz kolejny wzywa liderów światowej polityki do większej powściągliwości i do unikania zachowań odbieranych jako prowokacja w najbardziej napiętych dziś konfliktach: między Rosją a Ukrainą i innymi państwami dawnej strefy wpływów tego imperium, między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, a także w konfliktach o bardziej lokalnym znaczeniu na Bliskim Wschodzie, w Afryce czy w Ameryce Południowej. Na świecie jest wiele punktów, gdzie z łatwością mogą zostać rozbudzone demony wojny, jeśli politykom zabraknie intelektualnych i moralnych kompetencji pozwalających działać dla dobra ludzkości.

Wiara profesora Kołodko w pragmatyzm ludzi lekko słabnie, kiedy pisze o zagrożeniach dla środowiska. Prawdziwa katastrofa czeka ludzkość nie z powodu wojen, ale właśnie na skutek ocieplenia klimatu, czemu liderzy tego świata nie potrafią skutecznie przeciwdziałać, bo – zamiast kierować świat w stronę pokoju i bezpieczeństwa klimatycznego – pchają go w kierunku coraz większych wydatków zbrojeniowych i nowych konfliktów zbrojnych. Profesor Kołodko konsekwentnie się temu sprzeciwia. Jego sprzeciw ma solidne podstawy w nauce

ekonomii, a jego teoretyczną bazę stanowi opisana przez niego koncepcja nowego pragmatyzmu. Zakłada on, że celem gospodarowania jest osiągnięcie szeroko rozumianego dobrobytu w wyniku zrównoważonego rozwoju społecznego, ekonomicznego i ekologicznego.

Wydaje mi się, że w tym piszącym czarne scenariusze współczesnym świecie, skierowana ku przyszłości teoria nowego pragmatyzmu jawi się jak nadzieja na lepsze jutro. Na pokój. Na sprawiedliwość społeczną, która doprowadzi do tego, że dobrobyt świata byłby możliwie równo dystrybuowany między bogatych i biednych. Na wrażliwość ekologiczną pozwalającą zachować zasoby Ziemi przynajmniej w niepogorszonej kondycji.

Chciałbym być również optymistą odnośnie do wymienionych obszarów. Chciałbym, aby nasza uczelnia, która jest szkołą biznesu i rozsadnikiem myśli ekonomicznej miała pozytywny wpływ zarówno na najbliższe otoczenie, jak i na światową gospodarkę. Doceniam rolę, jaką odgrywają w wypełnianiu tej misji publikacje profesora Kołodko, bo jest zupełnie wyjątkowa. Ten najczęściej cytowany na świecie polski ekonomista, którego książki zostały przetłumaczone na kilkanaście języków, dziś zachęca Państwa, uczestników tej konferencji do wpływania na losy świata i na pomyślność przyszłych pokoleń.

Wierzę, że dzisiejsze debaty, refleksje i postulaty formułowane w duchu nowego pragmatyzmu przyczynią się do zmiany świata na lepszy, a także do poszerzenia horyzontów i większej otwartości jego liderów na argumenty i koncepcje prezentowane przez ekonomię. Czego Państwu z całego serca życzę.